

Nieśmiałe borsuki śmiało wchodzą do miasta



Borsuki są z natury nieśmiałe i raczej rzadko można je spotkać. Jednak w ostatnich dniach funkcjonariusze Ekopatrolu Straży Miejskiej w Gdyni coraz częściej odbierają telefony od mieszkańców, którzy proszą o pomoc w złapaniu grasujących po okolicy zwierzaków.

Przyczyny interwencji są bardzo różne.

Jeden borsuk zadomowił się w piwnicy, robiąc przy tym niesamowity bałagan. Mimo że zachęcano go do wyjścia przez szeroko otwarte drzwi, ten ani myślał opuścić swojej nowej „rezydencji”. Strażnicy musieli złapać niesfornego borsuka i przewieźć go do pobliskiego lasu.

Inny przejął kocią budkę. Nie wpuszczał do niej kotów i do tego wyjadł całą kocią karmę. Starsza pani, która na co dzień doglądała budki, poprosiła o pomoc strażników, którzy szybko uporali się z objedzonym borsukiem.

Kolejny borsuk zamieszkał u starszego małżeństwa w ogrodzie. Kopał nory i robił niemałe spustoszenie w ogrodzie. Za pomocą żywołapki strażnicy schwytali zwierzę i bezpiecznie wywieźli tam, gdzie będzie mu się żyło najlepiej – do lasu.

Jeśli w Twojej okolicy zauważyłeś borsuki, skontaktuj się z **Ekopatrole Straży Miejskiej w Gdyni: 58 660 11 83 lub 661 600 571.**

•



Opublikowano: 14.05.2020 15:04
Autor: Weronika Rozbicka
Zaktualizowano: 14.05.2020 19:01
Zmodyfikował: Weronika Rozbicka
Źródło: <https://www.gdynia.pl/mieszkaniec/aktualnosci,3914/niesmialem-borsuki-smialo-wchodza-do-miasta,549474>